

## R E C E N Z J E ,   O M Ó W I E N I A

TOMASZ RAWSKI

Wydział Socjologii Uniwersytetu Warszawskiego

### WAHADŁO UTOPII, CZYLI REFLEKSJE O POSTSTALINIZMIE

*Poststalinizm* Pavla Kolářa to najnowsza praca czeskiego historyka społecznego<sup>1</sup>. Świetnie wpisuje się ona w nurt ożywionej historyczno-socjologicznej refleksji nad okresem państwowego socjalizmu (komunizmu) w Europie Środkowo-Wschodniej. Dynamiczny w ostatnim czasie rozwój takiej refleksji owocuje nowymi odczytaniem poszczególnych epok socjalistycznych, w tym zwłaszcza późnego socjalizmu dekady lat siedemdziesiątych i osiemdzie-

siątych<sup>2</sup>. Na tym tle głos Kolářa jest istotny nie tylko dlatego, że dotyczy epoki mniej wyrazistej, a przez to znacznie rzadziej problematyzowanej, ale także dlatego, że w efekcie jego badawczych dociekań otrzymujemy kompleksowy i wyczerpujący obraz tytułowego poststalinizmu — epoki, która miałaby rozciągać się między polskim

---

Adres do korespondencji: t.rawski@is.uw.edu.pl; ORCID: 0000-0002-6850-2125

<sup>1</sup>Pavel Kolář, *Poststalinizm. Ideologia i utopia epoki*, tłum. Justyna Górny, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa 2022, stron 446. Ukazanie się polskiego przekładu w stosunkowo niedługim czasie po oryginalnym wydaniu niemieckim warto docenić, przyczynia się on bowiem do upowszechnienia w polskich naukach społecznych aktualnego dorobku czeskiego badacza. Należy odnotować istotny wkład Niemieckiego Instytutu Historycznego w przekład i wydanie tej pracy.

---

<sup>2</sup>Zob. np. Neringa Klumbyte, Gulnaz Sharafutdinova, *Soviet Society in the Era of Late Socialism, 1964–1985*, Lexington Books 2012; Michal Kopeček, *From Scientific Social Management to Neoliberal Governmentality? Czechoslovak Sociology and Social Research on the Way from Authoritarianism to Liberal Democracy, 1969–1989*, „Stan Rzeczy” 2017, 2(13), s. 171–196; Michal Kopeček, *Historical Studies of Nation-Building and the Concept of Socialist Patriotism in East-Central Europe 1956–1970*, w: Pavel Kolář, Milos Řezník (red.), *Historische Nationsforschung im geteilten Europa 1945–1989*, Böhlau Verlag 2012, s. 121–136; Alexei Yurchak, *Everything Was Forever Until It Was No More: The Last Soviet Generation*, Princeton University Press, Princeton 2005.

październikiem 1956 roku a dramatycznymi wydarzeniami praskiej wiosny w roku 1968.

Główna teza Kolářa głosi, że poststalinizm w krajach Europy Środkowo-Wschodniej — mimo że najczęściej rozumiany jedynie jako okres przejściowy między czasem bezlitosnego marszu ku stalinowskiej utopii a czasem *stricte* pragmatycznych lat siedemdziesiątych i osiemdziesiątych — można jednak opisać jako epokę swobodną. Taką, która nie daje się zredukować do prostej opowieści o destalinizacji jako zasadniczo amorficznym czasie pomieszczenia elementów charakterystycznych dla wczesnego i późnego socjalizmu. Poststalinizm, powiada autor, był epoką specyficzną, ponieważ wypracował charakterystyczną wyobraźnię polityczną, której zasadniczym celem stało się gruntowne przeformułowanie sposobu myślenia o utopii społeczeństwa komunistycznego — tak aby wyraźnie odciąć się od stalinowskiej utopii, jednocześnie ocalając przed upadkiem rewolucyjny horyzont. Z tego punktu widzenia poststalinizm jawi się nietypowo: jako próba nowego otwarcia, nie zaś początek końca komunizmu (s. 22).

### Poststalinizm

#### jako forma rozszczepiona

Dociekając poststalinowskich losów komunistycznej utopii — tego, jak próbowano ją odbudowywać, reinterpretować i rozwijać — Kolář skupia się na porównawczej analizie przemian języka oficjalnej ideologii systemu w Polsce, Czechosłowacji i NRD. Przygląda im się przez pryzmat wielu napięć, które wyrastały na styku reformatorskich działań centralnych elit władzy z reakcjami ze strony aktywu terenowego, czyli regionalnych, lokalnych i zakładowych komitetów partyjnych. Z jednej strony otrzymujemy więc szczegółową rekonstrukcję centralnej poststalinowskiej zmiany ideologicznej wraz z najważniejszymi dla niej przesunięciami kategoriałnymi, wyłanianiem się nowych pojęć dominujących i rosnącymi ambiwalencjami w strukturze ideologii. Z drugiej strony widzimy różnorodny oddźwięk procesów destalinizacyjnych wśród szeregowych komunistów:

od raczej nieczęstych prób odrzucenia zasadniczych zmian modelu ideologicznego, przez konsternację i dezorientację w obliczu nowych reguł, po próby wykorzystania „odwilży” do własnych celów, a niekiedy: do wypracowywania bardziej demokratycznych form uprawiania komunistycznej polityki.

Kompleksowa analiza tego zasadniczego poststalinowskiego napięcia udaje się autorowi bardzo dobrze przede wszystkim dlatego, że stawia on w centrum uwagi działających aktorów zbiorowych i wielopoziomowe relacje władzy między nimi, rezygnując z perspektywy nadmiernie strukturalistycznej. Poststalinizm obserwowany z tej perspektywy jawi się jako forma rozszczepiona w dwojaki sposób: na przeciwstawne porządki kategoriałne koegzystujące wewnątrz języka oficjalnej ideologii, które mimo wszystko próbowano ze sobą pogodzić w ramach jednej wizji świata oraz na obustronnie zwrotne relacje między praktykami z centralnego i lokalnego poziomu władzy partyjnej. Z tego punktu widzenia najciekawsze w pracy wydają się dwie kwestie.

Po pierwsze, to, jak partii udało się, w ramach rozliczenia z kultem jednostki, odzyskać dominującą pozycję w dyskursie władzy oraz odbudować nadwątlony w stalinizmie autorytet społeczny i polityczny. Otóż zwłaszcza w Polsce nie powiodła się początkowa próba szybkiej destalinizacji zgodnej ze wzorem wyznaczonym przez „tajny referat” Chruszczowa — to znaczy destalinizacji poprzez radykalną indywidualizację winy i obarczenie odpowiedzialnością za terror i masowe zbrodnie wyłącznie Stalina (Bieruta) wraz z najwęższym kierownictwem Biura Politycznego KC KPZR (PZPR). Kolář przedstawia dwojaki rodzaj opór wśród aktywu partyjnego wobec tej próby: z jednej strony oddolny wybuch zbiorowych emocji w obronie figury Stalina/Bieruta jako nieoczekiwane „utrąconego członka rodziny” (s. 124), a z drugiej refleksję nad społecznymi uwarunkowaniami kultu jednostki, rozumianymi jako system szerokiej, zbiorowej współodpowiedzialności hierarchii partyjnej za zbrodnie. Kolář pokazuje, jak

centrala partyjna nawigowała między lokalnymi żądaniami masowych rozliczeń ze stalinistami i postulatami wprowadzenia mechanizmów antyhierarchicznych w zarządzaniu partii, umiejętnie stawiając się w roli ofiary stalinizmu, a nie jego współsprawcy. Ten opis pozwala lepiej zrozumieć przyczyny rzeczywistej eksplozji poparcia społecznego dla komunistów w październikowej Polsce.

Po drugie, szczególnie wartościowa jest rekonstrukcja dynamiki napięcia między dwoma rywalizującymi modelami solidarności zbiorowej: klasowym i narodowym. Autor przekonująco pokazuje, jak proces uzyskiwania względnej hegemonii przez ten drugi model przyczyniał się do spychania na daleki plan pojęć początkowo tak istotnych dla ideologicznego imaginarium jak walka klas, budowa socjalizmu czy antyfasyzm. Zwraca przy tym uwagę na Janusowe oblicze narodu, który czasem był dla poststalinistów ideologicznym wrogiem (burżuazyjny nacjonalizm, naród burżuazyjny), a innym razem przyjacielem (socjalistyczny patriotyzm, naród socjalistyczny), przez co jawił się jako broń obosieczna, o potencjale jednoczesnego podważania ideologii klasowej i jej politycznej mobilizacji<sup>3</sup>. Kolář rozumie także, że napięcie między narodem a klasą było na stałe wpisane w marksistowski szkielet pojęciowy formatujący rozumienie rzeczywistości przez komunistów zarówno na poziomie centralnym, jak i lokalnym. Emblematiczny dla poziomu lokalnego wydaje się przykład lokalnych sporów w NRD wokół prób balansowania między optyką klasową i narodową w ramach pojęcia „małej ojczyzny” (*Heimat*) używanego między innymi przy okazji wystaw muzealnych prezentujących najnowszą przeszłość kraju (s. 220–223).

#### Wahadło utopii

Z socjologicznego punktu widzenia metarefleksja nad ewolucją utopii komunistycznej to wymiar co najmniej równie ważny jak analiza

empiryczna. Dlatego warto podkreślić, że autor podchodzi do problematyki utopii wystarczająco poważnie — i dużo poważniej niż zwykli czynić to historycy, słusznie zakładając, że nie da się jej sprowadzić ani do odwróconej „fałszywej świadomości” (jak chcieliby zwolennicy teorii totalitaryzmu), ani do ideologicznej fasady, pod którą miałyby skrywać się radykalnie odmienna codzienność (jak zazwyczaj chcieliby historycy i antropologowie społeczni). Spojrzenie Kolářa jest z ducha Mannheimowskie, ponieważ dostrzega on kluczową rolę społecznego zakorzenienia ideologii i utopii, czyli rozumie, że badanie ich przemian ma sens tylko w ścisłym związku z przemianami konkretnych kontekstów, w jakich utopia ujawnia się i „pracuje”, a które w dużej mierze warunkują jej kształt. Autor stara się prowadzić namysł nad utopią w tym właśnie duchu.

Za kluczowy wyróżnik poststalinowskiej utopii uważa Kolář jej procesualny charakter. Wydaje się jednak, że tę specyfikę lepiej opisuje metafora wahadła utopii, czyli ciągłego ruchu od wyobrażonej przyszłości społeczeństwa komunistycznego do skomplikowanej przeszłości ruchu komunistycznego naznaczonej walkami o urzeczywistnienie tego dalekiego celu i z powrotem. Wahadło utopii uruchomił głęboki zwrot historyczny zapoczątkowany referatem Chruszczowa, dla którego istotnym sposobem na trwałe przezwycięzenie stalinizmu miała być idea powrotu do „złotego wieku leninowskiego”. Autor twierdzi, że obranie kierunku na częściowe dowartościowanie rewolucyjnej przeszłości miało zasadnicze znaczenie o tyle, o ile trwale załamało jednoznacznie linearną, stalinowską teleologię czasowości, w której utopia przyszłości zlewała się z czasem teraźniejszym, całkowicie wypełniając komunistyczne imaginarium (s. 311). Czas ideologiczny spowolnił, rozciągnął się i rozwarstwił, otwierając tym samym pole do zaistnienia fundamentalnego dla poststalinowskiej utopii przekonania: że odtąd wizje przyszłości należy projektować wyłącznie w oparciu o lekcje wyciągane z przeszłości. To ono odpowiadało za okresowy ruch wahadła

<sup>3</sup>Zob. też. M. Kopeček, *Historical Studies of Nation-Building...*

utopii, który miał okazać się wstępem do późnosocjalistycznego czasu cyklicznego, zupełnie zatrzymanego na modernizacji socjalistycznego „tu i teraz”<sup>4</sup>.

Co istotne, osadzenie wahadła utopii we wspomnianych wyżej napięciach, czyniących z poststalinizmu formę rozszczępioną, pozwala Kolářowi pokazać to, jak i dlaczego w miarę upływu lat wychylało się ono coraz głębiej ku przeszłości, stopniowo zawężając futurologiczny horyzont. Dostrzegamy, że temu kierunkowi sprzyjały zarówno przesunięcia ideologiczne na poziomie centralnym, jak i inicjatywy dowartościowujące bezpośrednie, subiektywne przeżycia jednostek na poziomie lokalnym. Wśród tych pierwszych najważniejsza wydaje się nowa quasi-hegemonia pojęcia narodu — które w samej swej naturze zawiera odwołania do głębokiej mitycznej przeszłości wspólnoty oraz kluczowy topos ciągłości między historią a teraźniejszością — kosztem wychylenia w przyszłość pojęcia klasy. Wśród tych drugich mowa nie tylko o komisjach rehabilitacyjnych mających na celu oczyszczenie komunistów-ofiar stalinowskiego terroru obłożonych anatemą w poprzednim okresie (w Polsce zwłaszcza KPP i PPS-lewica), ale przede wszystkim o dowartościowaniu lokalnych mikrohistorii opowiadanych przez doświadczonych działaczy partyjnych i robotników — takich jak opowieści biograficzne górników z enerdowskiego Mansfeld czy pracowników przemysłu tekstylnego z czeskosłowackiego Liberca, na szeroką skalę zbierane i publikowane przez badaczy partyjnych od późnych lat pięćdziesiątych.

Kolářowski opis wyraźnego rozrostu tego typu praktyk jest ciekawy, ponieważ pokazuje efekt silnego rozdrobnienia narracyjnego: oto jednoznaczna stalinowska linia narracyjna rozpadła się w poststalinizmie na wiele współistniejących, ideologicznie ambiwalentnych światów społecznych, wiele czasowości, wiele odmiennych wizji „złotego wieku” ruchu komunistycznego, a co za tym idzie — wiele moż-

liwych dróg do socjalizmu: klasowych, narodowych, lokalnych, indywidualnych itd. Innymi słowy, wahadło utopii zostało przez autora głęboko ukontekstwowione — o ile w przypadku poziomu centralnego oznacza to myślenie o poststalinowskiej Polsce, Czechosłowacji i NRD w kategoriach trzech dużych wahadeł utopii krążących miarowo coraz bardziej w tył i coraz mniej w przód, o tyle o poziomie lokalnym wypada myśleć jak o zbiorach wielkiej liczby mniejszych wahadełek utopii, z których każde poruszało się w swoisty sposób i we własnym tempie.

#### Trzy niedociągnięcia

Pośród niedociągnięć pracy Kolářa warto wskazać zwłaszcza te, które mogą uwierać czytelnika-socjologa. Otóż, po pierwsze, *Poststalinizm* mógłby być bardziej konsekwentnie urefetyzowany. Chodziłoby nie tylko o wyraźniejsze wyeksponowanie mechanizmu funkcjonowania poststalinowskiej utopii — o czym już wspominałem, proponując metaforę wahadła utopii — ale także o nieco większe przywiązanie do wprowadzanych w pracy kategorii teoretycznych pochodzących z nauk społecznych. W różnych miejscach pracy autor sygnalizuje ich użycie do opisu poszczególnych zjawisk (np. foucaultowska biowładza), a następnie porzuca rozpoczęty wątek i więcej do niego nie wraca. Pokazywanie nowych ścieżek myślenia jest z pewnością inspirujące, lecz chciałoby się zobaczyć wyraźniej, jaki jest związek tych spostrzeżeń z głównym nurtem wywodu.

Po drugie, w analizie porównawczej autor mógłby w większym stopniu wyeksponować wspólne trendy łączące poszczególne konteksty państwowe, które konsekwentnie zestawia ze sobą. Wówczas praca lepiej wpisywałaby się w prężnie rozwijający się nurt *transnational history*. Wreszcie po trzecie, Kolář mógłby jeszcze bardziej zadbać o spójność twierdzeń ogólnych na poziomie całej pracy. To pozwoliłoby uniknąć pojawiających się tu i ówdzie niejasności, na przykład przy kwestii linearności czasu, gdy raz autor pisze o tym, jak w poststalinizmie

<sup>4</sup>Zob. A. Yurchak, *Everything Was Forever...*

linearna czasowość nieodwołalnie zanikła, a za jakiś czas dowiadujemy się, że była ona jednym z wielu współistniejących modeli czasowości. Są to jednak niedociągnięcia zasadniczo nieliczne i mało dotkliwe.

#### Podsumowanie

Praca Kolářa jest bardzo udana i potrzebna. Autor w wysoce przekonujący sposób odsłania specyfikę poststalinizmu jako epoki swoistej, to znaczy takiej, która — ufundowana na wielu wewnętrznych napięciach, ambiwalencjach i wieloznacznościach — usiłowała projektować utopię komunistyczną jako projekt względnie otwarty, możliwie różnorodny i niedefinitywny. Wahadło utopii miało służyć jako główny gwarant trwałości futurologicznego horyzontu poprzez wpisanie w dynamikę systemu ideolo-

gicznego zasady relacyjności, to jest: ciągłego korygowania kursu ku przyszłemu społeczeństwu na podstawie lekcji wyciąganych z historii. Historia późnego i schyłkowego socjalizmu pokazała oczywiście, że ta próba nie powiodła się. Chociaż autor pokazuje, że załóżki tej porażki były widoczne już w poststalinizmie, to jednocześnie skutecznie ucieka od utartej interpretacji, według której porażka ta była nieuchronna. Główna wartość omawianej pracy tkwi właśnie w zaprezentowaniu poststalinizmu jako epoki, która — w odróżnieniu od stalinizmu i późnego socjalizmu — otwierała przed komunistami wachlarz wielu możliwych wariantów przyszłości. Jak sądzę, tak właśnie należałoby rozumieć autorską interpretację poststalinizmu jako „jednej z ostatnich prób stworzenia autentycznego języka politycznego” (s. 381).